

Stefan Szary¹

PARTICEPS CREATORIS.
KAROLA WOJTYŁY KONCEPCJA PAIDEI
W STUDIUM „MIŁOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ”

1. Wstęp. 2. Pytanie fundamentalne. 3. *Mysterium hominis*. 4. *Mysterium caritatis*. 5. Model *paidei*. 6. Zakończenie.

Abstrakt

Człowiek jako *particeps Creatoris* jest częścią obiektywnego porządku rzeczywistości, który współkształtuje poprzez miłość. Prawdziwa miłość zakłada odpowiedzialną afirmację osoby i zdolność do bezinteresownego daru z siebie samego. Odmienną perspektywę proponuje filozofia utylitarystyczna czy też subiektywistyczna, do których Karol Wojtyła odnosi się krytycznie, wskazując przyczyny błędnych konstrukcji. W pracy podjęto próbę sformułowania modelu *paidei* na podstawie poglądów Karola Wojtyły, wyrażonych w studium *Miłość i odpowiedzialność*. Odczytaną w tej perspektywie *paideię* rozumiano jako filozofię kształtowania osoby ludzkiej poprzez miłość, której wzór zaczerpnięto z Ewangelii. Przeprowadzono analizę tekstu przedmiotowego studium oraz wybranych publikacji Karola Wojtyły (Jana Pawła II), wskazując na pytanie fundamentalne. Zauważono, że poszukiwanie odpowiedzi wymaga odniesienia do podstaw filozofii człowieka, *mysterium hominis* oraz *mysterium caritatis*.

Słowa kluczowe: miłość, odpowiedzialność, *paideia*, norma personalistyczna, *mysterium hominis*, *mysterium caritatis*

¹ Dr — Collegium Da Vinci, Wydział Nauk Społecznych, Poznań; e-mail: st.szary@gmail.com; strona internetowa autora: www.stefan-szary.pl.tl; ORCID: 0000-0003-0990-0796.

1. Wstęp

Twórczość Karola Wojtyły, a następnie myśl papieża Jana Pawła II zostały wnikliwie przebadane z perspektywy różnych dyscyplin naukowych. Nie sposób wymienić nawet części prac i ich autorów, a także wskazać różnorodne kryteria tych analiz. Jakże zatem racje przemawiają na rzecz przygotowania kolejnej publikacji poświęconej Janowi Pawłowi II? Czemu miałaby ona służyć? Co nowego mogłaby wnieść do dyskusji naukowej?

Warto przywołać przynajmniej dwa argumenty za podjęciem tego tematu. Pierwszy odnosi się do wartości inspiracji. Otóż myśl, idea, poglądy wielkich myślicieli istnieją w świadomości tak długo, jak długo oddziałują ożywczo siłą inspiracji. Ks. Józef Tischner zauważył, że myśl umiera nie dlatego, iż brakuje jej prawdy lub odwagi, lecz dlatego, że staje się niepotrzebna. Umiera „nie z braku duchowej mocy, ale z braku pytań, jakie zazwyczaj żądni wiedzy słuchacze stawiają mistrzom po skończonym wykładzie”². Już tylko pragnienie postawienia pytań, które w ocenie autora są ważne i potrzebne, a następnie poszukiwanie odpowiedzi, wydają się być wystarczającym uzasadnieniem.

Drugi argument inspirujący do poszukiwania śladów i struktur *paidei* poprzez lekturę studium Karola Wojtyły *Miłość i odpowiedzialność*³ zaczerpnięto z rozmowy, którą z Janem Pawłem II przeprowadzili ks. Józef Tischner i Krzysztof Michalski. „Na podstawie późniejszych lektur — jak wyjaśnił Papież — a także prac, jakie prowadziłem na seminarium etyki w Lublinie, mogłem się przekonać, jak bardzo ta tematyka odzywa się u różnych myślicieli współczesnych: u Maxa Schelera i innych fenomenologów, u Jeana Paula Sartre’a czy też u Emmanuela Lévinasa i Paula Ricoeura, ale także u Władimira Sołowjowa, nie mówiąc już o Fiodorze Dostojewskim. Poprzez te analizy rzeczywistości antropologicznej przeziiera na różne sposoby ludzka potrzeba odkupienia i potwierdza się konieczność Odkupiciela dla zbawienia człowieka”⁴.

Przedmiotowe studium Karola Wojtyły, które stało się punktem odniesienia dla kolejnych prac Profesora KUL-u, a także przemówień i homilii Kapłana, Biskupa Krakowskiego i Rzymskiego, uczyniono tłem refleksji poświęconej *paidei*. Do zastosowania takiej perspektywy uprawnia fakt, że *Miłość*

² J. Tischner, *Polski młyn*, Kraków 1991, s. 369.

³ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Warszawa 2012.

⁴ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 46.

i odpowiedzialność oraz *Osoba i czyn*⁵ stanowią istotny głos w filozoficznym „sporze o człowieka”. Zatem próba odczytania koncepcji *paidei* w tak zarysowanym kontekście stanowi szansę na pogłębione zrozumienie filozoficznego przesłania Karola Wojtyły, a następnie nauczania papieża Jana Pawła II.

Kierunek pracy wyznaczono pytając: Jakie elementy stanowią model *paidei*, zarysowany myślą filozoficzną Karola Wojtyły w studium *Miłość i odpowiedzialność*? Co oznacza i jaką wartość posiada idea *paidei*, dla współczesnego człowieka: chrześcijanina, agnostyka, wyznawcy innej religii, wreszcie dla człowieka poszukującego czy niewierzącego? Czy *Miłość i odpowiedzialność* ma charakter jedynie konfesyjny, skierowany wyłącznie do ludzi wierzących, czy też może stanowić propozycję uniwersalnej filozofii wychowania?

Dokonując analizy poglądów Karola Wojtyły, odwołano się — zgodnie z zakresem przedmiotowym — przede wszystkim do dzieła *Miłość i odpowiedzialność*. Tam, gdzie konieczne okazały się dopowiedzenia, uwzględniono prace filozoficzne Karola Wojtyły oraz przywołano wywiad, którego Jan Paweł II udzielił włoskiemu dziennikarzowi Vittorio Messoriemu *Przekroczyć próg nadziei*⁶, rozmowy z ks. Józefem Tischnerem i Krzysztofem Michalskim, opublikowanej pt. *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, a także do innych wybranych publikacji.

2. Pytanie fundamentalne

Filozoficzne studium Wojtyły *Miłość i odpowiedzialność* opublikowano po raz pierwszy w roku 1960 w Wydawnictwie KUL. Tymczasem już w roku 1949 ks. Karol Wojtyła, jako młody duszpasterz akademicki przy parafii św. Floriana w Krakowie, prowadził cykl wykładów dla studentów pt. *Rozważania o istocie człowieka*⁷. Pytanie o człowieka stało się dla młodego kapłana, duszpasterza akademickiego i filozofa Karola Wojtyły, a następnie papieża Jana Pawła II zagadnieniem fundamentalnym, którego źródła można poszukiwać we wcześniejszym okresie jego życia. „Zainteresowanie człowiekiem jako osobą — wyznał Papież w rozmowie z Messoriem — było

⁵ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969.

⁶ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.

⁷ K. Wojtyła, *Rozważania o istocie człowieka*, Kraków 1999.

we mnie bardzo dawne. Może pochodziło także z tego, że nigdy nie miałem szczególnego zamiłowania do nauk przyrodniczych. Człowiek interesował mnie zawsze: naprzód — na studiach polonistyki — jako twórca języka, jako temat literacki, a z kolei, gdy odkryłem drogę powołania kapłańskiego, zaczął mnie interesować jako centralny temat duszpasterski”⁸. Jeden z najwybitniejszych teologów protestanckich Paul Tillich uważał, podobnie jak Wojtyła, że: „człowiek jest pytaniem, jakie zadaje o samego siebie, przed sformułowaniem jakiegokolwiek pytania”. Tillich podkreślił, że „bycie człowiekiem oznacza zadawanie pytań o własny byt i życie pod wpływem odpowiedzi udzielanych na to pytanie. I na odwrót, bycie człowiekiem oznacza otrzymywanie odpowiedzi na pytanie o własny byt i zadawanie pytań pod wpływem tych odpowiedzi”⁹. Nie pozostaje zatem bez znaczenia „filozofia życiowa”, jaką w swoim myśleniu i postępowaniu kieruje się człowiek. Przyjęcie konkretnej „filozofii życiowej” oznacza wybór opcji fundamentalnej, a wraz z nią systemu zasad i wartości, które człowiek uznaje za ważne i obowiązujące w życiu. Czy jednak każda „filozofia życiowa” jest moralnie dobra, pożyteczna?

W *Miłości i odpowiedzialności* Wojtyła odniósł się krytycznie przede wszystkim do koncepcji utylitarystycznych i subiektywistycznych. Gdzie dostrzegał błąd? W czym tkwi niebezpieczeństwo tych programów? Zrozumienie krytycznej postawy Wojtyły wobec wspomnianych teorii (w innych publikacjach krytyka ta dotyczy także propozycji marksizmu, materializmu, konsumpcjonizmu czy cywilizacji śmierci), pozwala dostrzec rysy jego filozoficznego przesłania.

Wojtyła wskazał, że istotny błąd utylitarystyki „leży w uznaniu samej przyjemności za jedyne lub największe dobro, któremu wszystko inne w działaniu człowieka i społeczeństwa ludzkiego winno być podporządkowane”¹⁰. Równocześnie zaś „przyjemność” nie została oceniona negatywnie. Dezaprobatą dotyczy absolutyzacji przyjemności, potraktowanej jako jedyne kryterium decydujące o wartości i sensie ludzkiego życia, a w konsekwencji o postępowaniu człowieka. Utylitarystyka, przekreślając znaczenie smutku, cierpienia, sens poświęcenia czy ofiarowania, okazuje się być „programem konsekwentnego egoizmu bez żadnych możliwości przejścia do autentycz-

⁸ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, dz. cyt., s. 149.

⁹ P. Tillich, *Teologia systematyczna*, t. I, tłum. J. Marzęcki, Kęty 2004, s. 63.

¹⁰ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 31.

nego altruizmu”¹¹. Utopiści utylitarystyczni, według których życie o tyle ma wartość, o ile jest w nim przyjemność, dokonują bezprawnego unieważnienia podstawowego faktu antropologicznego. Perspektywę tę można dostrzec między innymi w publikacjach Viktora E. Frankla, autora pracy pt. *Homo patiens*. Frankl zauważył, że „obrazowi *homo sapiens* przeciwstawiamy obraz *homo patiens*, a nakazowi *sapere aude — pati aude* — odważ się cierpieć”¹². Utylitaryzm konsekwentnie prowadzi do próby budowania rzeczywistości ludzkiej pozbawionej tego, co nieprzyjemne, trudne i przykre. Wizja takiego świata przyciąga, przemilczając jednak istotną słabość, jaką stanowi alternatywne rozumienie miłości. Czym byłaby miłość zredukowana ostatecznie tylko do przyjemności, jeśli nie zaspokajaniem własnej przyjemności? Czyż nie owocem konsekwentnego stosowania zasady: przyjemność drugiego może zostać uznana o tyle, o ile uwzględniona zostanie moja własna przyjemność? Refleksja ta prowadzi do ujawnienia błędów utylitaryzmu, który ulegając absolutyzacji przyjemności nieodwołalnie redukuje miłość do egoizmu.

Wojtyła podjął również dyskusję z koncepcjami subiektywistycznymi. Zwrócił uwagę na istotne rozróżnienie między subiektywnością a subiektywizmem. Pierwsze z pojęć, subiektywność, wskazuje na indywidualność podmiotu i należy do natury miłości. Możliwość miłowania drugiego jest w pewien sposób uwarunkowana relacją, jaką człowiek żywi do siebie samego. W czym zatem tkwi błąd, gdy chodzi o subiektywizm? Podobnie jak w przypadku utylitaryzmu, barierą staje się absolutyzacja. W wyniku absolutyzacji subiektywności „sama obiektywna wartość miłości zostaje w nim częściowo lub całkowicie pochłonięta i zagubiona”¹³. Perspektywa ta prowadzi z jednej strony do subiektywizmu uczuć — liczy się jedynie wartość subiektywnego uczucia jednostki, z drugiej zaś, do subiektywizmu wartości — „wszystkie wartości obiektywne: zarówno osoba, jak i »ciało i płeć« czy też kobiecość — męskość zostają potraktowane tylko i wyłącznie jako okazja

¹¹ Tamże, s. 33.

¹² V. E. Frankl, *Homo Patiens. Logoterapia i jej kliniczne zastosowanie. Pluralizm nauk a jedność człowieka. Człowiek wolny*, tłum. R. Czernecki i Z. J. Jaroszewski, Warszawa 1998, s. 83. Zob. także: S. Szary, *Paideia w logoterapii Viktora Emila Frankla. Od logoterapii do logopedagogiki*, „Paideia”, 1/2019, s. 89–107.

¹³ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 174.

do wywołania przyjemności czy też różnych odcieni rozkoszy”¹⁴. Celem, do którego ostatecznie zmierzają różne formy subiektywizmu — w odniesieniu do miłości — okazuje się być hedonizacja miłości¹⁵. Błąd subiektywizmu polega zatem na absolutyzacji subiektywności, która nieodwołalnie dokonuje redukcji miłości do własnego *ego*.

Warto zauważyć, że Wojtyła krytycznie rozprawił się z propozycją filozoficzną, w której pojawia się wprost lub pośrednio aprobata egoizmu. Tego ostatniego nie należy mylić z biblijnie rozumianą miłością siebie, która — jak już wspomniano — jest powiązana z miłością bliźniego. Jaką zatem alternatywę przedstawił krakowski Filozof? Czym wyróżnia się jego propozycja? Według Wojtyły, podstawą rozumienia filozofii człowieka jest akt uznania obiektywnego porządku rzeczywistości¹⁶. Co to faktycznie oznacza? W artykule *Problem teorii moralności* z roku 1969 Wojtyła zauważył, że „obiektywizować to znaczy stawiać poza doświadczeniem, wyrwać z subiektywnego kontekstu, jaki właściwy jest zawsze doświadczeniu moralności. Wartość moralna — dobro czy zło — występuje zawsze w tym kontekście. Jest treścią żywą, egzystencjalną”¹⁷. Wartości te trzeba zatem rozpatrywać w odniesieniu do normy moralnej. Nie rozwijając w tym miejscu wątku dyskusji Wojtyły z fenomenologami, zwłaszcza z poglądami Maxa Schelera, trzeba przypomnieć wskazanie krakowskiego Filozofa, zgodnie z którym „norma jest głębszym jeszcze i bardziej podstawowym wykładnikiem moralności niż wartość”¹⁸. Norma w istotny sposób powiązana jest z obiektywnym porządkiem rzeczywistości. Jak zatem poszukiwać z Karolem Wojtyłą drogowskazów *paidei*? Jak określić kierunek i cel tych poszukiwań? Przedmiotem refleksji uczyniono przestrzeń *paidei*, jako filozofii kształtowania siebie do miłości, przewyższającej wszelkie formy egoizmu, uznającej obiektywny (normatywny) porządek rzeczywistości.

¹⁴ Tamże, s. 176.

¹⁵ Por. tamże, s. 177.

¹⁶ Por. tamże, s. 287.

¹⁷ Tenże, *Problem teorii moralności*, [w:] K. Wojtyła, *Filozof i papież. Wybór tekstów*, Warszawa 2012, s. 155.

¹⁸ Tamże, s. 156.

3. *Mysterium hominis*

Kluczem do odczytania i zrozumienia *paidei* Karola Wojtyły jest pojęcie osoby ludzkiej oraz godności człowieka. Definicje zawarte w *Miłości i odpowiedzialności* nie są prostym powtórzeniem klasycznej tradycji filozoficznej. Stanowią inspirację do pogłębionej refleksji nad *mysterium hominis*. „Każda osoba — pisze *Autor Miłości i odpowiedzialności* — jest jakimś »ja«, jedynym i niepowtarzalnym. Owo »ja« posiada swoje wnętrze, a dzięki niemu jest jakby małym światem, który w istnieniu zależy od Boga, a równocześnie jest samodzielny w sobie właściwych granicach”¹⁹. W powyższym określeniu dostrzec można analogię do poglądów św. Augustyna — idea człowieka wewnętrznego, św. Tomasza z Akwinu — *ens necessarium et ens contingens*, Blaise’a Pascala czy Sørensa Kierkegaarda — niepowtarzalność i jedyność Jednostki, a także Immanuela Kanta, który postulował: „postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twojej osobie, jak też w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka”²⁰.

Sformułowana przez Wojtyłę definicja osoby ludzkiej powiązana jest z konkretną postawą życiową, wyrażającą się w uznaniu godności każdego człowieka. Warto przypomnieć fragment wypowiedzi, którą Karol Wojtyła wygłosił w Radiu Watykańskim podczas III Sesji Soboru Watykańskiego II. Zauważył, że „uznawać godność człowieka to znaczy wyżej stawiać jego samego niż wszystko, cokolwiek od niego pochodzi w widzialnym świecie. Wszystkie dzieła i wytwory człowieka, skryzalizowane w cywilizacjach i kulturach, stanowią tylko świat środków, którymi człowiek się posługuje w dążeniu do właściwego sobie celu. Człowiek nie żyje dla techniki, cywilizacji czy nawet kultury; żyje natomiast korzystając z ich pomocy, stale zachowując swoją własną celowość. Ta celowość wiąże się ściśle z prawdą: człowiek bowiem jest istotą rozumną — oraz z dobrem jako właściwym przedmiotem wolnej woli”²¹. Wypowiedź ta wyraża zatem nie tylko preferencję, ale także priorytet refleksji filozoficznej dla i na rzecz godności osoby ludzkiej.

Kontynuując dyskusję nad *mysterium hominis*, Wojtyła zwrócił uwagę na istotną rolę piękna — piękna osoby. Nie dotyczy ono jedynie sfery zewnętrz-

¹⁹ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 91.

²⁰ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Kęty 2001, s. 46.

²¹ K. Wojtyła, *Człowiek jest osobą*, [w:] K. Wojtyła, *Filozof i papież. Wybór tekstów*, dz. cyt., s. 193.

nej, zmysłowej, a więc piękna ludzkiego ciała, lecz odnosi się przede wszystkim do piękna sfery wewnętrznej — piękna umysłu, piękna uczuć, piękna duchowości człowieka²². Człowiek jest piękny i człowiek jest dobry — καλος και αγαθος.

Uznając obiektywny porządek rzeczywistości, Wojtyła sformułował normę personalistyczną, według której „osoba jest takim bytem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi miłość”²³. Norma ta zawiera w sobie dwojaką treść: pozytywną — miłuj oraz negatywną — nie używaj²⁴. Konsekwentnie pojawia się dezaprobata egoizmu. Miłość osoby wyklucza wszelkie formy jej uprzedmiotowienia, oznacza natomiast jej afirmację. Człowiek nigdy nie jest ani rzeczą, ani przedmiotem konsumpcji²⁵. Wszędzie tam, gdzie dopuszcza się taką możliwość, dochodzi, zdaniem Wojtyły, do naruszenia obiektywnego porządku rzeczywistości.

W 1979 roku Jan Paweł II skierował do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny w Warszawie następujące pytania: „Jaką miarą mierzyć człowieka? Czy mierzyć go miarą sił fizycznych, którymi dysponuje? Czy mierzyć go miarą zmysłów, które umożliwiają mu kontakt z zewnętrznym światem? Czy mierzyć go miarą inteligencji, która sprawdza się poprzez wielorakie testy czy egzaminy?”²⁶. Odpowiedzi na tak postawione pytania można poszukiwać w przestrzeni *paidei*. Określił ją Wojtyła: „człowieka trzeba mierzyć miarą »serca«. Sercem!”²⁷.

Treść normy personalistycznej wskazuje na miłość, której Źródłem jest Bóg. „Bóg jest Miłością”²⁸, człowiek natomiast jest uczestnikiem Jego myśli — *particeps Creatoris* — współpracownikiem Stwórcy. Zatem próba odczytania i zrozumienia *mysterium hominis* dokonuje się wraz z Wojtyłą poprzez *particeps Creatoris*, odkrywając ideę źródłową *Miłości i odpowiedzialności*. Na czym zatem polega owo „współtworzenie”? „Wartość człowieka, istoty rozumnej, uwydatnia się najbardziej w tym — jak wskazał Filozof — że jest

²² Por. tenże, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 85.

²³ Tamże, s. 38.

²⁴ Tamże, s. 200.

²⁵ Por. tamże, s. 39.

²⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny w Warszawie*, 03.06.1979, Centrum Myśli Jana Pawła II — baza tekstów papieskich, www.nacuczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/542, [dostęp: 10.01.2021].

²⁷ Tamże.

²⁸ *Pierwszy list św. Jana*, 4, 16.

on *particeps Creatoris*, że ma uczestnictwo w myśli Boga, w Jego prawie”²⁹. Mieć udział w Jego prawie znaczy móc uczestniczyć w budowaniu obiektywnego porządku rzeczywistości. W ten sposób życie każdej osoby nie jest jakimś »przypadkiem bycia rzuconego–w–istnienie«, lecz odsłania się ono jako powołanie, zawierające wezwanie do permanentnego rozwoju poprzez miłość. Jan Paweł II wyjaśnił, że „człowiek »współtworzy« z Bogiem świat, człowiek »współtworzy« z Bogiem własne zbawienie. Przebóstwienie człowieka pochodzi od Boga. Ale również i tutaj człowiek musi z Bogiem współdziałać”³⁰. Przekonanie o samowystarczalności człowieka, przeświadczenie, że nie jest mu potrzebny żaden Bóg, stanowi formę współczesnego mitu. Obraz ten znaleźć można między innymi u Fiodora Dostojewskiego (*Bracia Karamazow*) i Tomasza Manna (*Doktor Faustus*). Tymczasem „człowiek — jak podkreślił Jan Paweł II — odpycha miłość i miłosierdzie Boga, gdy sam uważa się za Boga. Mniema, że sam sobie może wystarczyć”³¹.

Można zatem wraz z Karolem Wojtyłą nakreślić wyznaczniki *paidei*, poczynawszy od definicji osoby, poprzez świadomość znaczenia normy personalistycznej, aż po odsłonięcie prawdy o człowieku jako *particeps Creatoris*.

4. *Mysterium caritatis*³²

Odnosząc się krytycznie do programów życiowych, które afirmują egoizm, Wojtyła sformułował własne stanowisko podkreślając, że sensem ludzkiego życia jest miłość. W studium *Miłość i odpowiedzialność* dokonał analizy pojęcia miłości w ujęciu metafizycznym, psychologicznym i etycznym, uwzględniając również aspekty pedagogiczne i terapeutyczne. Przedstawił różne sposoby wyrażania miłości, przeżywanej jako upodobanie, pożądanie, życzliwość, wzajemność, przyjaźń, a zarazem jako miłość oblubieńczą, małżeńską, rodzi-

²⁹ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 296.

³⁰ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, dz. cyt., s. 146.

³¹ Tenże, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, dz. cyt., s. 15.

³² *Mysterium caritatis* bezpośrednio odnosi się do tajemnicy miłości Boga. Poprzez to określenie pragnę podkreślić fundamentalną tezę Karola Wojtyły, według której źródłem wszelkiej prawdziwej miłości jest sam Bóg. Człowiek — *particeps Creatoris* — jest powołany do uczestnictwa w planie Bożym.

cielska, realizującą się poprzez życiowe powołanie. Odczytanie oryginalnej filozofii miłości, zaproponowanej przez Wojtyłę, a następnie Papieża Jana Pawła II, ciągle oczekuje na praktyczne implikacje. W tym zakresie wskazać można deficyt, mimo licznych, dość powierzchownych jednak odniesień teoretycznych, zwłaszcza wobec przesłania *Miłości i odpowiedzialności*.

Wzorem miłości dla Karola Wojtyły jest osoba Jezusa Chrystusa. Tak rozumianą miłość kształtują dwa aspekty. Pierwszy wskazuje na afirmację osoby, która jako *particeps Creatoris* jest wezwana do współbudowania rzeczywistości według planu Stwórcy — to Chrystus wypełniający wolę Boga Ojca. Drugi aspekt podkreśla bezinteresowny dar z siebie samego — to Chrystus *Redemptor hominis*. „Człowiek — jak to wyraził Jan Paweł II — najpełniej afirmuje siebie, dając siebie. To jest pełna realizacja przykazania miłości. To jest równocześnie pełna prawda o człowieku, której Chrystus nauczył nas swoim życiem”³³.

Krakowski Biskup wskazał na ścisły związek, a nawet symbiozę miłości z poczuciem odpowiedzialności. Odpowiedzialność za życie oznacza odpowiedzialność za miłość. Ta z kolei prowadzi do odpowiedzialnością za osobę. Wymiar tej odpowiedzialności zdaje się paraliżować człowieka. „Ale ogrom jej [odpowiedzialności] rozumie tylko ten — jak wyjaśnił Wojtyła — kto ma gruntowne poczucie wartości osoby”³⁴. Przekonania utylitarystyczne i subiektywistyczne, skłaniające do akceptacji egoizmu, dopuszczają możliwość przeżywania jakiejś miłości oderwanej od odpowiedzialności za osobę, co musi ostatecznie prowadzić do zaprzeczenia miłości³⁵. Egoizm w rozumieniu Wojtyły jest zawsze przeciwieństwem miłości.

Odpowiedzialność możliwa jest tylko tam, gdzie uznaje się i szanuje wolność osoby. Wojtyła zauważył, że „im więcej poczucia odpowiedzialności za osobę, tym więcej prawdziwej miłości”³⁶. Nawiązując do poglądów Arystotelesa³⁷ i św. Tomasza, przyznał, że „wola z natury chce dobra, i to dobra

³³ Tenże, *Przekroczyć próg nadziei*, dz. cyt., ss. 150–151.

³⁴ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 146.

³⁵ Por. tamże, ss. 146–147.

³⁶ Tamże, s. 147.

³⁷ „Wszelka sztuka i wszelkie badanie, a podobnie też wszelkie zarówno działanie, jak i postanowienie, zdają się zdążać do jakiegoś dobra i dlatego trafnie określono dobro jako cel wszelkiego dążenia”. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 2007, s. 77.

bez granic, czyli szczęścia”³⁸. Wolność rozumiana jako istotny element obiektywnego porządku rzeczywistości, nie jest ani dowolnością ani swawolą. Właśnie poprzez wolność człowiek identyfikuje sens i odkrywa możliwości realizacji celu własnego życia. Podstawowym zadaniem wolności jest służba miłości. „Wolność — jak wyjaśnił Wojtyła — jest dla miłości, przez nią bowiem człowiek najbardziej uczestniczy w dobru”³⁹.

Co zatem stanowi istotną barierę dla miłości? Źródłową przyczyną możliwych barier jest pycha, która dąży do postawienia siebie samego w miejsce *Sacrum*. To pycha konstruuje subiektywistyczny obraz rzeczywistości, bezwzględnie podporządkowany *ego*. Jak tę barierę przezwyciężyć? Postawą, która sprzyja miłości jest pokora. Wyjaśniając znaczenie pokory, Wojtyła określił ją mianem postawy właściwej „każdej prawdziwej wielkości, również wobec własnej, ale przede wszystkim wobec tej, którą ja nie jestem, a która znajduje się poza mną”⁴⁰. Pokory nie należy mylić z bezsilnością. Ani pokora, ani miłość nie stoją w sprzeczności nawet z pewnymi elementami walki, gdy chodzi o prawdziwe dobro osoby⁴¹. Zatem w niczym nie ograniczają one wolności osoby.

Paideia miłości jest procesem twórczym, opartym na wolności i prawdzie, integralnie obejmującym całą osobę⁴². Trwa przez całe życie konkretnej osoby i uwzględnia wszystkie sfery człowieka: zmysłową, jako wychowanie do czystości, wstydlivości i wstrzemięźliwości; intelektualną, jako poznawanie obiektywnego porządku świata; uczuciową, jako kształtowanie postawy podziwu, bliskości, czułości, a także sferę duchową, w której dokonuje się rozwój życia wewnętrznego. Wojtyła krytycznie odnosi się do tych programów wychowawczych, które koncentrując się na jednej ze sfer, nie uwzględniają ich integralności. Wyjaśniając ten problem na przykładzie sfery zmysłowej wskazał, że „prawidłowe wychowanie seksualne, również to, które musi już przybierać formę terapii, nie może poruszać się wyłącznie na »przyrodniczej« płaszczyźnie popędu seksualnego, ale na płaszczyźnie osoby, z którą łączy

³⁸ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 153.

³⁹ Tamże, s. 152.

⁴⁰ Tamże, s. 200.

⁴¹ Por. tamże, s. 241.

⁴² Por. tamże, ss. 55, 129 i 157.

się cały problem »miłości i odpowiedzialności«⁴³. Integralność wychowania zakłada zatem nierozzerwalność miłości i odpowiedzialności.

Podjmując próbę syntezy poglądów Karola Wojtyły, wyodrębniono następujące elementy *paidei*: zasadę afirmacji osoby, znaczenie bezinteresownego daru z siebie samego, poczucie odpowiedzialności za osobę, wzięcie odpowiedzialności za miłość, służebną rolę wolności wobec miłości, postawę pokory, a zatem wartości wyrażone zadaniem integralnego kształtowania osoby w wymiarze zmysłowym (fizycznym), intelektualnym, uczuciowym i duchowym.

5. Model *paidei*⁴⁴

Reinterpretacja poglądów Karola Wojtyły, wyrażonych w studium *Miłość i odpowiedzialność*, pozwala na sformułowanie następujących elementów modelu *paidei*:

1. *Paideia* stanowi szczególny rodzaj filozofii człowieka, zorientowanej na kształtowanie siebie do miłości. Miłość nigdy nie jest „czymś gotowym”, czy raz tylko „danym”, lecz jest *in statu nascendi* zadaniem, domagającym się zaangażowania i realizacji przez całe życie.
2. Podstawowe założenia *paidei* miłości domagają się uznania:
 - a) normatywnego porządku rzeczywistości,
 - b) definicji osoby, która jest jedyna i niepowtarzalna, samodzielna we właściwych sobie granicach, a zarazem zależna w istnieniu od Stwórcy,
 - c) normy personalistycznej, według której właściwym i pełnym odniesieniem do osoby jest miłość,
 - d) prawdy o człowieku jako *particeps Creatoris* — uczestniku myśli Boga i Bożego planu,
 - e) zasady afirmacji osoby,
 - f) zasady bezinteresownego daru z siebie samego,
 - g) odpowiedzialności za siebie i za innego,
 - h) odpowiedzialności za miłość,

⁴³ Tamże, s. 346.

⁴⁴ Zaprezentowany model *paidei* stanowi jedną z wielu możliwych propozycji.

- i) wolności jako wartości służącej miłości,
 - j) pokory, która charakteryzuje prawdziwą wielkość,
 - k) pewnych elementów walki, gdy chodzi o prawdziwe dobro osoby.
3. W aspekcie praktycznym *paideia* oznacza wychowanie osoby do miłości w odniesieniu do:
- a) sfery zmysłowej — poprzez wartość czystości, wstydlivości, wstrzeмиężliwości,
 - b) sfery intelektualnej — poprzez poznawanie obiektywnego porządku,
 - c) sfery uczuć — poprzez kształtowanie podziwu, bliskości, czułości,
 - d) sfery duchowości — poprzez rozwój życia duchowego,
 - e) stanowiąc w konsekwencji integralny wymiar wychowania, rozumianego jako permanentne, społeczne, a zarazem osobiste zadanie człowieka, współpracownika, *particeps Creatoris*, uczestniczącego w wychowaniu do miłości.

Zakończenie

Studium *Miłość i odpowiedzialność* Karola Wojtyły jest jedną z najpiękniejszych książek, jakie napisano na temat miłości⁴⁵. Trudno uzasadnić, dlaczego — mimo popularności myśli Jana Pawła II — relatywnie rzadko sięga się po ten tekst w praktyce. Jak zauważył Jarosław Merecki, „Wojtyła wpisuje się w tę wielką tradycję filozoficzną, u której początków spotykamy postać Sokratesa z jego wezwaniem »gnoti te auton« — poznaj samego siebie. Sposób filozofowania Wojtyły można nazwać »sokratejskim« również z tego powodu, że nie chce on narzucać swoim uczniom gotowego systemu, opracowanej w szczegółach wizji człowieka: zaprasza nas raczej do współmyślenia i do współodkrywania w naszym własnym wnętrzu tego, o czym mówi”⁴⁶.

Prawdziwy dialog z Mistrzem nie polega na bezkrytycznym przyjmowaniu jego poglądów, lecz na rozumiejącym słuchaniu i stawianiu pytań. Zatem czy *Miłość i odpowiedzialność* jest tekstem skierowanym wyłącznie

⁴⁵ Zob. także: E. Fromm, *O sztuce miłości*, tłum. A. Bogdański, Warszawa 1996; R. May, *Miłość i wola*, tłum. H. Datner-Śpiewak i P. Śpiewak, Poznań 2011.

⁴⁶ J. Merecki, *Filozofia ludzkiego doświadczenia*, [w:] K. Wojtyła, *Filozof i papież. Wybór tekstów*, dz. cyt., s. XIV–XV.

do chrześcijan? Choć studium to można traktować jako rodzaj komentarza do Ewangelii, Papież Jan Paweł II wyjaśnił, że właśnie „w Ewangelii zawiera się konsekwentna deklaracja wszystkich praw człowieka, nawet tych, które z jakichś powodów mogą być niewygodne”⁴⁷. Zwracając się do ludzi dobrej woli odwoływał się do idei cywilizacji miłości⁴⁸, z niej wynikającej zasady „światowego obywatelstwa”⁴⁹, stanowiącej w konsekwencji fundament „miasta miłości”⁵⁰. Refleksja ta prowadzi w konkluzji, poprzez karty *Miłości i odpowiedzialności*, a następnie lekturę kolejnych dzieł Karola Wojtyły, do odkrywania wraz z Nim wartości *paidei*. Może to uczynić każdy, wierzący i niewierzący, niezależnie od kontekstu religijnego, kulturowego, społecznego czy filozoficznego. Jak zauważył Leszek Kołakowski, „wszelka próba »unieważnienia Jezusa«, usunięcia go z naszej kultury pod takim oto pretekstem lub na takiej oto zasadzie, iż nie wierzymy w Boga, w którego on wierzył — wszelka taka próba jest śmieszna i jałowa. Próba taka jest tylko dziełem ludzi ciemnych, którzy wyobrażają sobie, że sam prostacko zapisany ateizm nie tylko może wystarczyć jako pogląd na świat, ale może ponadto upoważniać do tego, by dowolnie, według własnego doktrynerskiego zamysłu, okrawać tradycję kulturalną, wyjaławiając ją z najżywoźniejszych soków”⁵¹. Odrzucenie skrajnej perspektywy redukcjonizmu, wskazanej przez Kołakowskiego, otwiera przestrzeń do odczytania wraz w Karolem Wojtyłą drogowskazów *paidei*: drogi za-danej człowiekowi, współtworzonej przez niego jako *particeps Creatoris*, a pomyślanej i zrozumianej nie inaczej, jak tylko przez miłość i odpowiedzialność.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, dz. cyt., s. 151

⁴⁸ Tenże, *Zawsze aktualne zadanie: wychowywać do pokoju*, Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 2004, nr 10.

⁴⁹ Tenże, *Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj*, Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 2005, pkt 2.

⁵⁰ K. Grabijas, L. Wanat, *Budować miasto miłości. Świętego Augustyna i współczesne refleksje o budowaniu wspólnoty, która tworzy miasto*, „Międzynarodowy Przegląd Teologiczny Communio, MIASTO”, t. XXVI, nr 5 (155)/2006 [w:] *Miasto jako wyzwanie dla chrześcijanina*, s. XXVI–XXXIX.

⁵¹ L. Kołakowski, *Chrześcijaństwo*, Kraków 2019, s. 763.

Bibliografia

- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Warszawa 2007.
- Frankl V. E., *Homo patiens. Logoterapia i jej kliniczne zastosowanie. Pluralizm nauk a jedność człowieka. Człowiek wolny*, tłum. R. Czernecki i Z. J. Jaroszewski, Warszawa 1998.
- Grabijas K., Wanat L., *Budować miasto miłości. Świętego Augustyna i współczesne refleksje o budowaniu wspólnoty, która tworzy miasto*, „Międzynarodowy Przegląd Teologiczny Communio, MIASTO”, tom XXVI, nr 5 (155), 2006 [w:] *Miasto jako wyzwanie dla chrześcijanina*, s. XXVI–XXXIX.
- Jan Paweł II, *Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj, Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2005*, pkt 2.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny w Warszawie, 03.06.1979*, [w:] Centrum Myśli Jana Pawła II — baza tekstów papieskich, www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/542 [dostęp: 10.01.2021].
- Jan Paweł II, *Zawsze aktualne zadanie: wychowywać do pokoju. Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju. 1 stycznia 2004 r.*, nr 10.
- Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Kęty 2001.
- Kołakowski L., *Chrześcijaństwo*, Kraków 2019.
- Merecki J., *Filozofia ludzkiego doświadczenia*, [w:] K. Wojtyła, *Filozof i papież. Wybór tekstów*, Warszawa 2012, ss. XIV–XV.
- Pismo Święte, *Biblia Tysiąclecia*, Poznań–Warszawa 1980.
- Tillich P., *Teologia systematyczna*, t. I., tłum. J. Marzęcki, Kęty 2004.
- Tischner J., *Polski młyn*, Kraków 1991.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Kraków 1969.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Warszawa 2012.
- Wojtyła K., *Rozważania o istocie człowieka*, Kraków 1999.

PARTICEPS CREATORIS***KAROL WOJTYŁA'S CONCEPT OF PAIDEIA IN THE WORK LOVE AND RESPONSIBILITY*****Summary**

Being a particeps Creatoris (participator in the thought of God) means being a part of the objective order of reality, which a man co-shapes through true love. True love assumes responsible affirmation of the person and the ability to give oneself selflessly. A different perspective is contained in the utilitarian or subjectivist philosophy, which Karol Wojtyła criticises and indicates the causes of erroneous constructions. This study is an attempt to present the model of *paideia* on the basis of Karol Wojtyła's views expressed in his book *Love and Responsibility*. *Paideia* is understood here as the philosophy of shaping oneself through love, the model of which is provided by the Gospel. This study analyses Karol Wojtyła's (John Paul II's) work and other selected sources, pointing to the fundamental question: the problems related to the philosophy of man, *mysterium hominis* and *mysterium caritatis*.

Keywords: love, responsibility, *paideia*, personalistic norm, *mysterium hominis*, *mysterium caritatis*